



## Koncepcje wychowania seksualnego w latach 1904–1914 według prasy Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego

*Conceptions of sexual education in the years 1904–1914 as presented  
in the Warsaw Society of Hygiene press publications*

BARTOSZ NOWOŻYCKI

Z Archiwum Akt Nowych w Warszawie

### STRESZCZENIE

**Cel.** Na początku XX wieku na ziemiach polskich uformował się nowoczesny ruch higieniczny. Jego zalążkiem było Warszawskie Towarzystwo Higieniczne. Na łamach prasy Towarzystwa podejmowano kwestie higieny w kontekście szerokiego programu społecznego. Na jego idee duży wpływ wywarła eugenika. Dramatyczna sytuacja higieny oraz zadanie zapewnienia rozwoju osób zdrowych psychicznie i fizycznie wymagało od higienistów opracowania programu wychowania seksualnego. W artykule przedstawiono zarys kształtowania się jego koncepcji.

**Poglądy.** Analizę poglądów na temat edukacji seksualnej panujących w kręgu Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego oparto na artykułach: dr Konstantego Stróżewskiego, dr Zygmunta Srebrnego, dr Leona Wernica oraz dr Mieczysława Michałowicza, opublikowanych w czasopiśmie „Zdrowie”. Artykuły te można uznać za prace programowe warszawskich higienistów. Wychowanie seksualne młodzieży miało być procesem racjonalnym, kontrolowanym przez rodziców i nauczycieli. Powinno dostarczać młodzieży informacji dotyczących higieny życia płciowego oraz przygotować do obowiązków rodzicielskich. Proces edukacji seksualnej dzielono na etapy, dostosowane do wieku młodzieży. Model ten charakteryzował się otwartością na problemy młodzieży.

**Wnioski.** Koncepcje wychowania seksualnego sformułowane przez warszawskich higienistów w pierwszej połowie XX wieku stały się częścią procesu edukacji w latach 1918–1939 w niepodległej Polsce. Znalazły swoje odzwierciedlenie w stosowanych metodach oraz w dbałości o prawidłowy rozwój psychofizyczny młodzieży.

### SUMMARY

**Objectives.** The modern hygiene movement started in Poland in the early 20<sup>th</sup> century. The process was associated with the establishment of the Warsaw Society of Hygiene. In the press publications by the Society the problems of hygiene were discussed in the context of a wide-ranging social program, strongly influenced by the ideas of eugenics. The dramatic state of hygiene in the country and Polish hygienists' striving for good physical and mental health of the citizens demanded that a program of sexual education should be developed. The conceptualization of the sexual education program is outlined in this paper.

**Review.** The analysis of views on sexual education shared by the Warsaw Society of Hygiene was based on four articles by Drs Konstanty Stróżewski, Zygmunt Srebrny, Leon Wernic and Mieczysław Michałowicz, published in the journal „Zdrowie”. The articles can be regarded as presenting the ideological program of Warsaw hygienists. Sexual education of youth was expected to be a rational process controlled by parents and teachers. Adolescents should be provided with information concerning the hygiene of sex life and prepared to parenthood. The process of sexual education was divided into age-adjusted stages. This model of education was characterized by openness to the needs and problems of the youth.

**Conclusions.** The conceptions of sexual education proposed by Warsaw hygienists in the early 20<sup>th</sup> century were implemented in the education process in the years 1918–1939, in the independent Poland. They were reflected in the applied methods and in the care taken of adolescents' psychophysical development.

---

**Słowa kluczowe:** higiena / zdrowie psychiczne / wychowanie seksualne / dzieci / młodzież / Warszawskie Towarzystwo Higieniczne  
**Key words:** hygiene / mental health / sexual education / children / youth / Warsaw Society of Hygiene

---

*„Żadna z czynności rodzaju ludzkiego [jak prokreacja] nie ma większej wagi i żadnej wpływ nie jest tak potężny i trwały. Nieznajomość pod tym względem prowadzi zawsze do chorobliwych i dręczących myśli i – co gorsza – do najbardziej oplakanych przyzwyczajzeń i nałogów. Nieuctwo i brak miary są zawsze i wszędzie, we wszystkich okresach życia ludzkiego potwornymi rodzicami niemoralności. A zwłaszcza nadzwyczaj łatwo o upadek w stosunkach płciowych”<sup>1</sup>.*

W XIX wieku rozwój państwa napotkał nowe problemy związane z gwałtowną modernizacją i rozwijającym się kapitalizmem. Spolaryzowanie społeczeństwa, zaistniałe wskutek procesów rozwojowych zachodzących w państwie, skłoniło elity do zwrócenia uwagi na zagadnienie higieny.

Istotne stały się kwestie: sanacji środowiska, asenizacji miast, wodociągów, kanalizacji etc. Dawne pojęcia związane z higieną osobistą zostały zastąpione pojęciami dotyczącymi higieny społecznej i publicznej. Epidemie, przeludnienie miast, wysoka śmiertelność niemowląt stały się bodźcem do poszukiwania racjonalnego rozwiązania narastających problemów społecznych. Sukcesy międzynarodowego ruchu

<sup>1</sup> Sperry LB. *Rady poufne dla młodzieży*. Warszawa: 1907; s. 7.

higienicznego przyczyniały się do uznania, że wyłącznie „higiena” jest w stanie rozwiązać wszelkie problemy społeczne. Darwinizm, połączony z tendencjami eugenicznymi i przeniesiony na grunt nauk społecznych, wzbudził wiarę w możliwość racjonalnej „hodowli” gatunku ludzkiego [1]. Szacunek dla higieny, wzmocniony pozytywistycznym postrzeganiem nauki wywołał modę na samo pojęcie „higieny”. Przymiotnik „higieniczny” stał się nieodłącznym atrybutem wielu działań reklamowych wytwórców, co zwiększało sprzedaż ich produktów. W XIX wieku lekarz stał się ekspertem w sprawach społecznych, uprawnionym do ingerowania w życie jednostki w celu dbałości o „czystość” ogółu obywateli.

Nowoczesny ruch higieniczny ukształtował się w Królestwie Polskim w odpowiedzi na rozliczne potrzeby modernizującego się państwa rosyjskiego. Miał on swój początek w staraniach lekarzy-społeczników podejmowanych w Warszawie na przełomie XIX i XX wieku. W 1888 r. publicznie ogłoszono program ruchu higienicznego, a w roku 1898 zawiązano formalnie Warszawskie Towarzystwo Higieniczne. Wysiłki podniesienia stanu higieny podejmowane w Warszawie miały ogromny wpływ na podobne dążenia w innych częściach ziem polskich. Mimo ciężkiej sytuacji w Królestwie Polskim, które w okresie ważnych przemian społeczno-ekonomicznych było pozbawione wolności politycznej, do głosu doszły nowe formy samopomocy społecznej, zastępując tradycyjną filantropię osób prywatnych. Na terenie Warszawy w zakresie propagowania higieny komunalnej i podniesienia kultury sanitarnej największą rolę odegrała grupa lekarzy-higienistów, świadomych wielkiego znaczenia tych działań dla rozwoju społeczeństwa polskiego [2]. W warunkach ograniczonej swobody politycznej pod szyldem Towarzystwa Higienicznego skupiły się różne siły, które nie mogąc działać legalnie, starały się wszelkimi dostępnymi metodami wpłynąć na podniesienie kultury i higieny narodu polskiego.

Działalność Towarzystwa wpisywała się w ówczesne tendencje oświatowo-kulturalne w Europie. Koncepcje pedagogiczne grupy warszawskiej łączyły ówczesnie panujące w naukach społecznych trendy z tradycją narodowej myśli wychowawczej [3]. Modernizacja państwa wymuszała przystosowanie systemu kształcenia i wychowywania młodzieży do nowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Problemom związanym ze zmianą procesu nauczania oraz zachowaniem higieny szkolnej, starano się zaradzić poprzez zorganizowanie opieki lekarskiej dla uczniów, wprowadzenie reformy szkolnej, przystosowującej tok nauczania do nowej myśli pedagogicznej, oraz poprzez higieniczne wychowanie. Należy pamiętać, że ruch reformujący oświatę miał początkowo ograniczony zasięg, lecz pod wpływem idei pracy u podstaw poszerzył on swój zakres oddziaływania. Na szeroką skalę rozpoczęto badania statystyczno-analityczne warunków życiowych ludności, co zapewniło podstawę do oceny bieżących potrzeb wychowawczych i oświatowych. W sytuacji, gdy państwo zaborcze nie czyniło żadnych wysiłków w kwestii higieny, jedynym ratunkiem dla społeczeństwa stała się inicjatywa prywatna. Stąd wieloletnie działania na tym polu warszawskich lekarzy-społeczników były tak istotne dla podniesienia poziomu cywilizacyjnego ludności Królestwa Polskiego. Warszawskie Towarzystwo Higieniczne posłużyło jako wzór do organi-

zacji podobnych towarzystw na ziemiach polskich, co czyniło z niego „nauczyciela narodu” [4]. Działania lekarzy-społeczników w Polsce, dzięki wymianie artykułów, korespondencji z innymi towarzystwami oraz manifestowaniu swych dokonań na międzynarodowych wystawach higieny, pozwoliły dotrzymać kroku Europie.

Dla badania kwestii pedagogicznych (a co za tym idzie zagadnień związanych z wychowaniem seksualnym) zawartych w programie Towarzystwa istotną cezurą jest rok 1885. Powstało wówczas czasopismo *Zdrowie*, redagowane i wydawane przez doktora Józefa Polaka<sup>2</sup>, wokół którego skupiła się cała działalność warszawskich higienistów. Jego redaktor pragnął stworzyć pismo poświęcone „wyłącznie higienie”, bowiem „kwestie lekarskie nie należą zupełnie do jego programu” [4, s. 161]. Józef Polak, rozumiejący kwestię higieny, jako szeroki program społeczny, miał na celu stworzenie organu polskiej higieny publicznej, który odzwierciedlałby postępy dokonane na ziemiach polskich. Wzorem angielskich pism, wykraczając poza obręb medycyny, wciągnął do współpracy inżynierów, statystyków, prawników i pedagogów. O poziomie pisma świadczył fakt, iż zostało ono odznaczone złotymi medalami na międzynarodowych wystawach higienicznych w Paryżu w 1887 r. i w Petersburgu w 1894 r. W 1900 r. pismo stało się oficjalnym czasopismem Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, odzwierciedlającym jego dokonania na polu wychowawczo-oświatowym. Wtedy to nowym redaktorem został Leon Wernic<sup>3</sup>, przedstawiciel lewicowej, radykalnej społecznie części Towarzystwa. Pod jego redakcją pismo przeżywało okres bujnego rozwoju. Zmniejszenie ucisku polityczno-administracyjnego po rewolucji 1905 r., umożliwiło higienistom zajęcie się sprawami do tej pory niemożliwymi do badania. Okres wzmożonej pracy na polu oświatowo-wychowawczym przerwał wybuch I wojny światowej, który spowodował zawieszenie prac nad „nową” pedagogiką, na rzecz potrzeb bieżących związanych z wojną.

Do początku XX wieku tematy związane z ludzką seksualnością w wymiarze szerszym niż czysto medyczny nie były przez higienistów poruszane. Zajmowano się kwestiami związanymi z podniesieniem poziomu życia, kultury i higieny ludności miast i wsi. Zagadnienia związane z życiem płciowym człowieka pojawiły się podczas prób rozwiązania problemów prostytucji oraz powstrzymania szerzenia się chorób wenerycznych. Na program higienistów miała duży wpływ eugenika połączona z organiczną koncepcją społeczeństwa. Powodowało to wiarę lekarzy-społeczników

<sup>2</sup> Józef Polak, główna postać warszawskiego i polskiego ruchu higienicznego. Urodzony w 1857 r. w Równem. Medycynę studiował w Warszawie, w 1897 r. otrzymał stopień doktora medycyny. W latach 1890–1900 warszawski lekarz sanitarny, od 1889 r. dyrektor Instytutu Szczepienia Ospy. Kierował czasopismem *Zdrowie* w latach 1885–1900. Organizator wystaw higienicznych w Polsce. Od 1903 r. do 1928 r. (do śmierci) prezes Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. Od 1915 r. naczelnik warszawskiego wydziału zdrowia publicznego, od 1919 r. członek Najwyższej Rady Zdrowia.

<sup>3</sup> Leon Wernic, urodzony w 1870 r. w Kaliszu; lekarz dermatolog. Lekarz szkolny w Kaliszu, następnie w Warszawie. Współzałożyciel Towarzystwa Dermatologicznego, organizator poradni przedślubnych. Jeden z twórców polskiej eugeniki. Udzielał się na polu walki z chorobami wenerycznymi. Członek Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, redaktor *Zdrowia* od 1905 r.

w możliwość racjonalizacji życia społecznego. Wszelkie jednostki przejawiające jakiegokolwiek ułomności i deformacje czy to psychiczne, czy fizyczne traktowano jako element niepożądany w społeczeństwie. Starano się ingerować w strukturę społeczeństwa poprzez ograniczenie rozrodczości „elementów destrukcyjnych” [5].

Uważano, że potomstwo tych jednostek jest „kłątwa i ciężarem nie tylko własnego pokolenia, lecz i szerzycielami najróżnorodniejszych chorób i dolegliwości wśród przyszłego potomstwa, stając w ten sposób na przeszkodzie do rozwoju i ukształtowania duchowego, do udoskonalenia i uszlachetnienia obyczajów ludzkich” [6, s. 8]. Wobec przekonania o dziedziczności chorób i niemoralnych skłonności, właściwym było dbać o rozwój osobników zdrowych psychicznie i fizycznie, co gwarantowało zdrową konstytucję społeczeństwa. Przyczyniło się to do zainteresowania rozwojem dziecka i uświadomiło higienistom potrzebę opracowania programu wychowania seksualnego.

Prawdziwą plagą było rozpowszechnienie prostytucji pośród młodzieży, i co za tym idzie, wzmożona liczba zachorowań na choroby weneryczne. Według ankiet przeprowadzonych na początku XX wieku przez Łazowskiego, Kowalskiego i Falskiego wśród chłopców około 75% miało stosunki płciowe<sup>4</sup> przed ukończeniem 17 roku życia, a przeszło 50% chorowało już na choroby weneryczne [7, 8]. Pedagodzy oskarżali ówczesny system wychowania i kształcenia, jednocześnie narzekając na zwyrodnienie moralne młodego pokolenia. Przyczyn demoralizacji dopatrywali się w nędzy, ciemnocie i analfabetyzmie niższych warstw społeczeństwa. Wierzyli, że skłonności do prostytucji i rozpusty są dziedziczne. Winą za zwyrodnienie moralne obarczali również rodziców, którzy nie potrafili uchronić dziecka przed tematyką związaną z erotyzmem i czerpaniem przez nie tej wiedzy z „ulicy”. Rodzice za mało wagi przykładali do procesu dojrzewania dzieci i nie potrafili pouczyć dziecka w tej materii. Nie potrafili oni udzielić rady lub wyjaśnić praw rządzących życiem seksualnym [9]. Książki i broszury uświadamiające były źle napisane, powodowały uczucie wstydu i potępienia, pogrążając tylko dziecko w niemoralności. Panujące ówczesnie poglądy na sprawy płciowe polegały na przemilczaniu i ukrywaniu tej drażliwej kwestii, chcąc wychować dziecko w moralnej nieświadomości. Uczucie wstydu, jakie celowo wzbudzano, miało służyć jako środek odstrasżający młodych od erotyzmu. Reakcje były odwrotne, wzrastało zainteresowanie seksem i chęć poznania go samodzielnie. Sytuacja była alarmująca, syfilis i rzeżączka siały spustoszenie, a dzieci często dowiadywały się o sprawach seksu od służby domowej i rówieśników [10]. Szukając doświadczenia samodzielnie, bez rzetelnej wiedzy o zagrożeniach związanych z życiem płciowym, ulegały deprawacji i złym nawykom. Szczególnie trudna była sytuacja dzieci z ubogich rodzin, wychowujących się na ulicy i pracujących od najmłodszych lat. Wciągnięte w wir życia i będące w okresie budzenia się popędu seksualnego, szybko się degenerowały. Problemem dla lekarzy były również ówczesne obyczaje, dopuszczające podwójną moralność seksualną, zdecydowanie większą swobodę seksualną mężczyzn oraz aprobujące używanie rozkoszy. Rów-

nież sztuka przełomu wieków nie była wolna od erotyki, pobudzająco na młodzież działały plakaty, literatura i kabalet. Ówczesni lekarze sądzili także, że wstrzemięźliwość płciowa szkodzi zdrowiu i powoduje „neurastenię”<sup>5</sup>. Wszystko to zwracało myśli dzieci w stronę seksu, gdy były one na to jeszcze nieprzygotowane. Wczesnemu rozpoczynaniu życia płciowego towarzyszył onanizm, który ówczesne broszury ostro piętnowały jako zgubny nałóg wiodący do poważnych zaburzeń umysłowych<sup>6</sup>. Pisano, że ten „kto marnuje swoje narządy rozrodcze – ten traci zalety charakteru, ten traci zdolności umysłowe i duchowe” [6, s. 40]. Umiłowanie rozkoszy wśród młodzieży szokowało lekarzy, obawiali się, aby rozbuchane życie płciowe nie zebrało „obfitego plonu w postaci słabości, chorób i niemocy, niezadowolonia z życia i przedwczesnej śmierci” [6, s. 12]. Dostrzegali oni możliwość odrodzenia moralnego młodzieży w reformie stosunków społecznych połączonej z reformą obyczajową. Postulowano, aby nowy model wychowania przeciwstawiał się „brudnemu” uświadamianiu ulicy oraz nadawał młodzieży odpowiednią postawę duchową wobec budzących się popędów seksualnych. „Rzecz niemożliwą, przeciwną naturze samej jest wychowywanie chłopców w nieznajomości rzeczywistych zjawisk życia płciowego” [6, s. 10] – takie przesłanie niosła nowa pedagogika.

Dla przedstawienia koncepcji wychowania seksualnego istotne są cztery artykuły opublikowane w miesięczniku *Zdrowie* w latach 1901–1911.

#### **Dr Konstanty Stróżewski: *W kwestyi Hygieny życia płciowego* [11]**

Doktor Stróżewski zaczyna swój artykuł od krytyki ówczesnego stanu higieny płciowej i zapatrywań na sprawy związane z ludzką seksualnością. Odnosi się on z niechęcią do podejmowanych ówczesnie prób uświadamiania seksualnego, które okazały się nieskuteczne przez to, że nauczyciele i pedagogzy ukrywali kwestie „drażliwe” przed dziećmi. Zwraca uwagę na potrzebę właściwego uświadamiania młodzieży, które powinno polegać na samodzielnym poszukiwaniu odpowiedzi na dręczące ją pytania oraz chronić przed niebezpieczeństwami związanymi z życiem płciowym. Następnie, na podstawie badań, przedstawia stan uświadczenia i życie seksualne młodych. Pisze, że 15 lub 16-latką mają już za sobą pierwsze doświadczenia seksualne, co, jego zdaniem, jest spowodowane przez budzenie się popędu seksualnego, którego młodzi nie są w stanie kontrolować. Tak wczesne rozpoczynanie życia płciowego nie pozostaje bez szkody dla zdrowia, mnożą się przypadki zaburzeń seksualnych i chorób wenerycznych. Doktor Stróżewski obwiniał wpływ środowiska i ówczesnej kultury za demoralizację, będącą przyczyną pobudzenia chorobliwej imaginacji dzieci. Uważał, że młodzi mają zbyt słabą wolę, by przeciwstawić się przytłaczającym ją popędom i wszechobecnej erotyce.

Jego model wychowania miał oderwać uwagę młodzieży od obiektów erotycznych, nauczyć panowania nad popędami, postulował większy nacisk na rozwój fizyczny oraz

<sup>5</sup> Tak określano przypadłość umysłową charakteryzującą się osłabieniem, błądzeniem, dreszczami, zdenerwowaniem, bólami itd.

<sup>6</sup> Miał on rozstrajać apetyt, zaburzać percepcję, powodować przynębnienie moralne wywołane wyrzutami sumienia.

<sup>4</sup> Najczęściej pierwsze stosunki płciowe odbywali z prostytutką, służącą lub wiejską dziewczyną.

wzmocnienie ustroju nerwowego dzieci. Podkreślał rolę rodziców, którzy powinni rozwijać w dzieciach prawdziwość, pozyskać ich zaufanie, tak, aby dziecko nie miało skrytych myśli i nałogów, którym by oddawało się w odosobnieniu lub z rówieśnikami. Ważne było, aby rodzice zyskali autorytet w oczach dzieci, by nie szukały one wiedzy o życiu seksualnym u rówieśników. Dr Stróżewski krytykował przekonanie lekarzy, że mężczyźni muszą mieć stosunek płciowy przed 18 rokiem życia. Przesunął granice rozpoczęcia współżycia na 25 lat, uznając wcześniejsze próby za szkodliwe dla organizmu. Radził zachowanie wstrzeźliwości oraz unikanie niepotrzebnego pobudzenia popędu seksualnego. Wychowanie młodzieży powierzał rodzicom, pedagogom i lekarzom, którzy powinni walczyć z plagami trapiącymi młodych oraz szerzyć prawdziwe poglądy na temat życia płciowego. Największą odpowiedzialnością obarczeni zostali lekarze, którzy mieli stworzyć wzorce postępowania i propagować je wśród społeczeństwa. Miało to zaowocować odpowiednim wychowaniem przyszłych rodziców, a zatem i zdrowiu społeczeństwa. Ten artykuł był pierwszym opublikowanym na łamach *Zdrowia* na temat wychowania seksualnego, zapoczątkował jednak dalszą debatę. Był on jedynie obserwacją zachowań młodzieży, połączoną z dość chaotycznymi próbami poradzenia sobie z problemami wychowawczymi.

**Dr Zygmunt Srebrny: *Sprawy seksualne w hygienie szkolnej* [12]**

Dr Srebrny jako pierwszy zajął się kwestią programu higieny i wychowania seksualnego w szkole. Uznał on, iż program szkolny powinien obejmować ogół zagadnień związanych z higieną ciała, nie wyłączając wychowania seksualnego. Skrytykował dotychczasowe próby wprowadzenia podobnych zagadnień do wychowania młodzieży, podkreślając niezrozumienie lekarzy dla okresu dojrzewania. Okres dojrzewania, w którym budzi się popęd seksualny, powoduje, iż dziecko nieświadomie grzeszy i czasem naśladuje nieodpowiednie wzorce zachowań. Potępił on wzbudzenie w dzieciach lęku „wobec tajemnicy płodzenia i siły rodzącej” (s. 650) oraz obwarowanie tych zagadnień kulturowo wpojonym uczuciem strachu. Również wszelkie wydawnictwa na ten temat dla młodzieży uznał za nieskuteczne ze względu na nieudolny sposób przekazywania informacji. Obwinił rodziców i pedagogów za brak otwartości oraz nieumiejętność skutecznego uświadomienia młodych.

Swój program wychowawczo-uświadamiający proponował rozpocząć od najmłodszych dzieci, gdy są jeszcze pod kontrolą rodziców. Postulował, aby nie poruszać kwestii życia płciowego do czasu, aż dziecko samo nie zacznie szukać wiedzy na ten temat. We wczesnych latach wychowania wiele zależało od rodziców, którzy mieli czuwać nad planem dnia dziecka, posiłkami, separować dziecko od tematów związanych z erotyką<sup>7</sup>. Sami zaś powinni stanowić wzorzec zachowania dla potomstwa. Dziecku, które już umie czytać, należało podsuwać „opowiadania z życia i rozmnażania roślin i niższych zwierząt” (s. 652), aby powoli

przyswajało wiadomości i zbytnio nie rozbudzało swojej ciekawości. Dopiero wraz z rozpoczęciem okresu, dojrzewania, pojawia się konieczność szerszego zapoznania dzieci z tematem seksu. Autor zwracał jednak uwagę, aby zbytnio nie rozbudzać popędu seksualnego, gdyż na tym etapie rozwoju, dziecięca wyobraźnia jest bardzo pobudliwa. W późniejszych latach nauki można było pozwolić na głębsze poznanie zagadnienia, aby przygotować młodzież do roli rodziców, wprowadzając lekcje higieny płciowej w szkołach. Nie powinno się pominąć uświadamiania o zagrożeniach jakie niosą choroby weneryczne, lecz mówić o tym w taki sposób, aby nie przerazić dzieci. Dr Srebrny planował techniczne rozwiązanie kwestii higieny szkolnej poprzez skrócenie lekcji do 45 minut. Miało to zapobiegać zbytniemu napływowi krwi do dolnych części ciała i ewentualnemu podnieceniu. Ławki miały być jednoosobowe lub oddzielone przegrodami, tak aby dzieci nie siedziały zbyt blisko siebie i nie ocierały się o siebie. Autor zwracał dużą uwagę na gry, zabawy i ćwiczenia na świeżym powietrzu, które miały za zadanie odwrócić uwagę od seksu. Opowiadał się za upowszechnieniem koedukacji, która miała zmniejszyć wzajemne zainteresowanie obu płci i nauczyć szacunku do siebie. Kładł duży nacisk na walkę z popędami i nałogami, lecz w odmienny niż dotąd sposób, bez piętnowania dzieci oddających się zgubnym praktykom seksualnym. Pierwszy postawił problem onanizmu, jako nałogu dotykającego obie płci. Radził delikatnie postępować z onanistami, tak aby życzliwością i otwartością odwieść ich od tych praktyk. Dr Srebrny zalecał zdecydowaną walkę z prostytutką, a środkiem odstraszającym od niej miały być potworności chorób wenerycznych. Propagował wstrzeźliwość seksualną w młodym wieku, aby dzieci mogły sprostać późniejszej roli jako rodziców. Jego koncepcja dzieliła wychowanie na dwa etapy, które wzajemnie się uzupełniają, przygotowują dziecko do odpowiedzialnego i świadomego życia. Był to pierwszy program stanowiący całość, wprowadzający wiele nowatorskich rozwiązań do ówczesnej pedagogiki.

**Dr Leon Wernic: *O uświadamianiu płciowym młodzieży w okresie szkolnym i przedszkolnym* [8]**

Jest to przedruk odczytu ze Zjazdu Przyrodników i Lekarzy, który odbył się we Lwowie w 1907 r. Dr Wernic zwraca uwagę na zmiany społeczno-etyczne, jakie zaszły na ziemiach polskich od 1904 r., a które wpłynęły na intensyfikację prac nad modelem wychowania seksualnego. Autor jest przerażony rozpowszechnieniem prostytucji wśród młodego pokolenia i skalą zachorowań na choroby weneryczne. Czyni zarzuty systemowi wychowawczemu, który nie potrafi dostosować się do nowych warunków. Wymienia cały „łańcuch przyczyn”, które wpłynęły na demoralizację młodego pokolenia.

Według dr Wernica uświadamianie proponowane przez środowisko higienistów jest przeciwwagą dla fałszywych informacji czerpanych z otoczenia. Uchronić miało ono dzieci od szkodliwego wpływu niekompetentnych w sprawach życia płciowego doradców oraz przed zwyrodnieniem fizycznym. Miało również wpłynąć na zmniejszenie skali onanizmu i podnieść wiek inicjacji seksualnej.

Dr Wernic proponował, aby model wychowania tworzył prawidłowe pojęcia w dziedzinie higieny życia płciowego.

<sup>7</sup> Dr Srebrny zalecał zimne kąpiele, twardą pościel, luźne ubrania i plan dnia wypełniony zajęciami. Dzieciom nie wolno było podawać pobudzających pokarmów (za dużo mięsa, przypraw itd.), alkoholu, tytoniu oraz innych używek.

Postulował praktykowanie wstrzemięźliwości płciowej, która miała zapewnić prawidłowy rozwój społeczeństwa. Wskazywał na higieniczny sposób życia, eliminujący szkodliwy wpływ substancji uzależniających, takich jak alkohol, tytoń czy kawa. Jego program miał na celu zaszczepienie wzajemnego szacunku obu płci i szlachetnych ideałów młodości, które miały życie płciowe czynić wznioślejszym. Na koniec ze względu na ogromne rozprzestrzenienie chorób wenerycznych postulował nauczanie higieny i profilaktyki. Uświadamianie miało odbywać się stopniowo i konsekwentnie, dostosowując poziom przekazywanych informacji do wieku dziecka.

Pierwszy okres, trwający do 6 roku życia, interesował dr Wernica głównie ze względu na zagrożenie chorobami narządów płciowych. Jest to czas, w którym poszerza się percepcja dziecka, zaczyna ono coraz intensywniej badać otaczający je świat. Zadaje pytania dotyczące świata, często pyta o „rozmnazanie”. Należy unikać w tym okresie „bajeczek” na ten temat, a jedynie opowiadać, że „organizmy rodzą podobne sobie” (s. 461). Rolę uświadamiającą mają tu odegrać głównie rodzice dziecka, w sprawach higieny płciowej mogą im przyjść z pomocą podręczniki.

Drugi okres to czas, gdy dziecko uczęszcza do szkoły niższej. Należy w tym okresie przygotować umysł dziecka do okresu dojrzewania, uświadomić mu jakie zmiany nastąpią w jego ciele i psychice<sup>8</sup>. Ważną rolę w tym okresie odgrywa uczenie higieny codziennej i skłonienie do studiowania zjawisk przyrody. Wernic podkreślał rolę obu płci, a w szczególności dziewczynki jako przyszłej matki. Zwracał uwagę na zagrożenie onanizmem oraz na konieczność odciągania dzieci od erotyki ćwiczeniami fizycznymi. Na tym etapie największą rolę w wychowaniu przypisał nauczycielom i lekarzom, którzy mieli organizować lekcje higieny w szkołach.

W trzecim okresie, między 14 a 16 rokiem życia, należało przede wszystkim przeciwdziałać prostytucji, chorobom wenerycznym i niechcianemu macierzyństwu. Dr Wernic podkreślał niezbędność wpajania młodzieży zasad czystości i wartości ćwiczeń fizycznych, koniecznych dla prawidłowego rozwoju. W tym okresie wykłady na temat wychowania seksualnego miały być prowadzone tylko przez lekarzy.

Koncepcja dr Wernica skupiała się wokół zasady głoszącej, że „dla doznania pewnych wrażeń należy mieć rozwinięte narządy i zmysły” (s. 464). Zbudował on spójny model wychowania dla szkół i dla domu rodzicielskiego, podzielony na etapy, w których zależnie od wieku dziecka rolę osoby uświadamiającej odgrywają rodzice, nauczyciele i lekarze. Autor uważał, że wraz z nową edukacją, musi iść w parze zmiana stosunków społecznych, tylko wtedy działania higienistów nie będą pozbawione sensu.

#### **Dr Mieczysław Michałowicz: *Młodzież szkolna w okresie dojrzewania, list lekarza do wychowawców* [13]**

Dr Michałowicz w swojej pracy analizuje okres dojrzewania, który jak sam pisał, „finis coronat opus”. Postrzega on dziecko jako kompletny organizm, którego rozwój w okresie dojrzewania powoduje zaburzenia. W tym właśnie cza-

sie „funkcja rozrodcza” staje się „wszechwładną misją organizmu”, a „narządy płciowe dojrzewają do pełnienia swych funkcji” (s. 7). Wtedy też dzieci uświadamiają sobie istnienie popędu seksualnego, a jego wzrost powoduje „zachcianki i ambicje”. Rozbudzone dziecko szuka możliwości zaspokojenia swego popędu, często pojawia się onanizm i wczesne stosunki seksualne. Pierwsze doświadczenia seksualne mogą wytrącić dziecko z równowagi, przyczyniając się do kolejnych zaburzeń w postrzeganiu swojej seksualności. Między 13 a 14 rokiem życia następuje „szczyt naruszenia ustroju dziecięcego”, pojawiają się coraz silniejsze pragnienia zaspokojenia namiętności. Dzieciom brak jest na tyle silnej woli, aby zapanować nad swymi nawykami. Dr Michałowicz pisał, że „im większy ucisk moralny, im więcej niemoralne warunki towarzyszą wychowaniu fizycznemu, tym większe prawdopodobieństwo, że owe rozrywki przybiorą cechy dzikości lub wyuzdania”, a „w wieku dorosłym przerodzą się w dekadentkie i orgiastyczne” (s. 24). Dr Michałowicz opracował logarytm podrażnienia: „by stopień odczuwania wzrastał w stosunku arytmetycznym, stopień podrażnienia musi wzrastać w stosunku geometrycznym, czyli że odczuwanie wzrasta w stosunku do logarytmu podrażnienia” (s. 25). Stosując ów logarytm doszedł do wniosku, że bodziec raz przeżyty nie działa za drugim razem równie mocno. Co za tym idzie, dziecko będzie szukało coraz to silniejszych bodźców do zaspokojenia potrzeb.

Lekiem „na choroby wieku dojrzewania” miała być w myśli autora koncepcja wychowania oparta na zasadzie „mens sana in corpore sano”. Kładł on duży nacisk na rozwój fizyczny, przebywanie na świeżym powietrzu, oraz naturalne zabiegi leczniczo-wzmacniające (np. wodolecznictwo). Ruch powodował odpływ krwi z narządów płciowych do mięśni, a to przyczyniało się do obniżenia popędu płciowego. Jako lekarz podkreślał ogromną wagę okresu dojrzewania dla prawidłowego rozwoju dziecka, czasu zagrożonego ciągłymi chorobami i zaburzeniami systemu nerwowego. Uważał, że dziecko należy do niego przygotować, dając mu wymagane informacje, jednocześnie stale je kontrolując. Najważniejsze jednak było to, aby opiekunowie zadbali o harmoniczny rozwój ducha i ciała. Dr Michałowicz nie zbudował żadnej spójnej koncepcji wychowawczej, skupił się raczej na medycznych aspektach dojrzewania. Obserwacje przez niego poczynione miały pomóc wychowawcom zrozumieć istotę młodości i dostosować do niej program.

Cztery przytoczone artykuły z miesięcznika *Zdrowie*, można uznać za programowe w kwestii wychowania seksualnego dla Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. Powstały one jako odpowiedź na bieżące potrzeby wychowawcze i jako próba przezwyciężenia dramatycznej sytuacji higieny wśród mieszkańców wsi i miast. Przy okazji omawiania wielu problemów społecznych pojawiały się głosy w kwestii uświadamiania i wstrzemięźliwości (pojmowanej jako czystość duchowa i fizyczna). Chociaż na łamach *Zdrowia* nie powstał jeden spójny program wychowawczy, poszczególni lekarze zwracali uwagę na różne aspekty życia płciowego, dyskutując ze sobą na temat „nowej” edukacji młodzieży. Ogół lekarzy higienistów uważał, że „racjonalne wychowanie młodzieży, czuwanie matek nad obyczajowością młodego pokolenia, zaszczepianie wstrętu do knajpy i domów rozpusty, abstynencja od alkoholu,

<sup>8</sup> Tu dr Wernic zalecał posługiwanie się przykładami ze świata zwierząt.

większe uwzględnienie ćwiczeń fizycznych na koniec, ułatwiają zachowanie czystości płciowej aż do czasu zawarcia związków małżeńskich” [14].

Te pozornie niepowiązane ze sobą poglądy składają się jednak na zarys modelu wychowania młodzieży. Lekarze proponowali, by było to świadome wychowanie przeciwstawiające się niepożądanym wpływom „ulicy” i rówieśników. Miało być lekiem na demoralizację młodzieży oraz zapowiedzią przyszłego „zdrowego” społeczeństwa. Akcentowali potrzebę racjonalizacji procesu edukacji. W założeniu „nowe” wychowanie miało dostarczać dzieciom informacji potrzebnych do zachowania higieny i odpowiedniego potraktowania obowiązku rodzicielskiego. Uświadomienie dzieci w kwestiach życia płciowego powinno być stopniowe i konsekwentne. Proces ten dzielono na etapy, w których w zależności od wieku dziecka, znajdowało się ono pod opieką innej osoby. Można wyróżnić trzy główne etapy wychowania, wspólne dla poszczególnych koncepcji:

- a) pierwszy okres, w którym dziecko pozostaje w domu i jest pod opieką rodziców i służby;
- b) okres drugi obejmuje szkołę niższą i średnią, w którym opiekę nad dziećmi sprawują nauczyciele i lekarze;
- c) trzeci okres, gdy młodzież studiuje i jest pod opieką wyłącznie lekarzy.

Do tych trzech etapów dostosowano ilość i charakter przekazywanych informacji, tak aby nie wzbudzić niepożądanego zainteresowania seksualnością. Należało położyć duży nacisk na wpojenie dzieciom prawidłowych zasad higieny płciowej i uświadomienie o niebezpieczeństwach, jakie niesie za sobą życie płciowe. Lekarze otwarcie postulowali wprowadzenie powszechnej koedukacji w szkołach, by zmniejszyć zainteresowanie płcią przeciwną i nauczyć dziewczęta i chłopców wzajemnego szacunku. Nowa edukacja miała uczyć dzieci jak powstrzymywać swe popędy, unikać zagrożeń demoralizacją oraz rozwijać siłę ducha. Proponowano szereg zmian w trybie życia i diecie młodzieży, które miały wpłynąć na obniżenie popędu płciowego. Ekspozowano również rolę ćwiczeń fizycznych oraz aktywności na świeżym powietrzu, które miały na celu odciążenie myśli dzieci od erotyki i spożytkowanie ich energii na rozwój fizyczny. Jednocześnie starano się usuwać sprzed jej oczu wszelkie szkodliwe przejawy erotyzmu. Piętnowano dawny model wychowania w strachu i poczuciu napiętnowania za grzechy. Nowy model wychowawczy miał być otwarty na problemy młodzieży, miał ją informować i jej pomagać. Pozostał to jednak program dla wąskiego grona, większa część społeczeństwa wychowywała swoje dzieci bez żadnych wytycznych w tym zakresie.

Rozwój pedagogiki i nowych metod kształcenia młodzieży budził sprzeciw w kręgach związanych z Kościołem Katolickim i zorientowanych prawicowo. Krytykowano nowe prądy, które – ich zdaniem – dotarły do Polski z zachodniej Europy, niejako w celu obrony przed chorobami wenerycznymi. Wskazywano na niekompetencje nauczycieli, którym brak było wykształcenia pedagogicznego, również na brak katedr pedagogiki i bibliotek o tym profilu

na uczelniach. Sprzeciwiano się wczesnemu uświadamianiu seksualnemu, postrzegając go jako przygotowanie gruntu pod wszelką niemoralność. Wyobrażenie poprzedza czyn – argumentowano – zatem przekazywanie dziecku wiedzy z zakresu życia seksualnego, skłonił się je do wczesnego jego rozpoczęcia [15]. Wytykano higienistom, że chcą realizować własne cele pod płaszczykiem wychowania młodzieży. Wskazywano, że demoralizację powodował nieodpowiedni proces wychowania, a nie brak wczesnego uświadamiania. Używany przez higienistów argument o „niewłaściwym” uświadamianiu seksualnym przez otoczenie, uznano za dowód braku wiary w ludzi. Kwestionowano również hegemonię funkcji płciowych w okresie dojrzewania, uznając, że tylko dorosłe organizmy są poddane ich rygorowi. Za szkodliwe uznano uświadamianie również w okresie dojrzewania, jako wyrywające dzieci ze stanu niewinności. Sądono, że program higienistów jest nieskuteczny wobec „choroby” całego społeczeństwa, a zatem żeby coś zmienić należy najpierw usunąć to, co niemoralne w społeczeństwie [15].

Koncepcje wychowania seksualnego wypracowane w pierwszej połowie XX wieku stały się częścią procesu edukacji w okresie międzywojennym. Znalazły swoje odzwierciedlenie w stosowanych metodach oraz w dbałości o zdrowie psychofizyczne dzieci i młodzieży. Istotą programu było wychowanie młodego pokolenia, które odpowiednio przestrzegaloby życie płciowe człowieka oraz obowiązki rodzicielskie. Miało to owocować, zdaniem higienistów, wartościowymi pokoleniami Polaków.

## PIŚMIENNICTWO

1. Gawin M. Rasa i nowoczesność: historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952). Warszawa: Neriton; 2003.
2. Nietyksza M. Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku. Warszawa: PWN; 1971.
3. Foerster F. Etyka płciowa i pedagogika. Warszawa: 1911.
4. Demel M. Pedagogiczne aspekty warszawskiego ruchu higienicznego (1864–1914). Wrocław: PAN; 1964.
5. Kadler L. O małżeństwie. Zdrowie 1890; 58: 209–22.
6. Sperry LB. Rady poufne dla młodzieży. Warszawa: 1907.
7. Łazowski TJ, Sinicki K. Życie płciowe warszawskiej młodzieży akademickiej według ankiety z roku 1903. Warszawa: 1904.
8. Wernic L. O uświadamianiu płciowym młodzieży w okresie szkolnym i przedszkolnym. Zdrowie 1907; 63: 455–65.
9. Ernst E. Obowiązek rodzicielski. Przyczynek do kwestyi wychowania młodzieży w czystości obyczajów. Warszawa: 1907.
10. Farel A. Zagadnienia seksualne. Warszawa: 1917.
11. Stróżewski K. W kwestyi higieny życia płciowego. Zdrowie 1901; 2: 103–10.
12. Srebrny Z. Sprawy seksualne w higienie szkolnej. Zdrowie 1905; 649–62.
13. Michałowicz M. Młodzież szkolna w okresie dojrzewania, list lekarza do wychowawców. Zdrowie 1911; 1: 6–27.
14. Chodecki W. Walka z prostytucją. Zdrowie 1905; 261–76.
15. Pyrz A. Odezwa do rodziców i kierowników młodzieży w kwestii uświadamiania. Warszawa: 1907.